

# Bartosz Grohman

---

## Sprawozdanie ze szkolenia wyjazdowego aplikantów Izby Warszawskiej w dniach 17–19 czerwca 2005 r. w Grzegorzewiczach

---

Palestra 50/7-8(571-572), 324-325

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

punkty. Oceniano: poprawność rozstrzygnięć prawnych (0–20 pkt), styl i język przemówienia (0–20 pkt), kulturę przemówienia i jego formę (0–10 pkt), poprawność fonetyczną, dykcję (0–10 pkt), konstrukcję przemówienia (0–20 pkt), sposób przedstawienia stanu faktycznego (0–10 pkt), wrażenie ogólne (0–10 pkt).

Łącznie każdy aplikant mógł uzyskać maksymalnie po 100 punktów od jednego jurora. Maksymalna nota wynosiła więc 400 punktów.

Po konkursie ogłoszono przerwę, podczas której jurorzy podliczali wszystkie punkty. Zadanie okazało się bardzo czasochłonne i wymagające sporej precyzji obliczeniowej, bowiem jak się okazało o zwycięstwie decydowały pojedyncze punkty.

Zwyciężył apl. Waldemar Greloch, uzyskując 333 punkty. II miejsce zajęła apl. Katarzyna Gajowniczek z liczbą 332 punktów. III miejsce zajęła Katarzyna Turzyńska uzyskując 325 punktów.

Laureaci konkursu w nagrodę otrzymali pióra marki Waterman oraz książki – albumy poświęcone Janowi Pawłowi II.

*adw. Bartosz Grohman*

## SPRAWOZDANIE ZE SZKOLENIA WYJAZDOWEGO

### APLIKANTÓW IZBY WARSZAWSKIEJ

#### W DNIACH 17–19 CZERWCA 2005 W GRZEGORZEWICACH

Dawno już aplikanci izby warszawskiej nie spotykali się na szkoleniu wyjazdowym w Grzegorzewicach. Co prawda, tradycje spotkań towarzyskich są przez aplikantów starannie pielęgnowane i Grzegorzewice raz na jakiś czas goszczą aplikantów, ale wyjazdy te mają charakter wyłącznie integracyjny. Sami jednak aplikanci sygnalizowali chęć powrotu do tradycyjnych szkoleń wyjazdowych. Ich życzeniu stało się zadość i właśnie w uroczej scenerii Domu Pracy Twórczej Adwokatury w Grzegorzewicach zorganizowaliśmy dla nich zajęcia. Ich plan zakładał szkolenia praktyczne z zakresu prawa karnego oraz wykład na temat konstrukcji przemówienia.

Szkolenia aplikantów z zakresu prawa karnego poprowadzili adwokaci: Piotr Jezierski i Radosław Baszuk. Około 90 przybyłych na szkolenie aplikantów zostało podzielonych na 2 grupy robocze, które odbyły zajęcia w osobnych salach.

Istotą zajęć było przedstawienie aplikantom praktycznego spojrzenia na całość sprawy karnej, jej planowanie i organizacja działania obrońcy.

Na kilku przykładach założonych stanów faktycznych aplikanci współtworzyli z prowadzącymi plan działania na poszczególnych etapach sprawy. Zastanawiano się nad listą pytań do klienta, które obrońca powinien zadać przy pierwszej rozmowie, co zresztą spotkało się z dużym zainteresowaniem słuchaczy. Omówiono praktyczne aspekty kolejnych etapów postępowania podczas wizyty w areszcie czy na komendzie policji.

Po zajęciach z prawa karnego i nabraniu sił po sycącym obiedzie (*nota bene* jadnia pękała w szwach – obiad wydawano na 2 tury z uwagi na liczbę aplikantów), aplikanci zasiedli w ławach wykładowych, gdzie wykład na temat konstrukcji przemówienia wygłosił gość szkolenia – mec. Andrzej Malicki z Izby Wrocławskiej. Rzeczowa prezentacja, poparta licznymi przykładami praktycznymi i przeplatana anegdotami, urzekła tłumnie zgromadzonych aplikantów. Mecenas Malicki nawiązał do starożytnych oratorów i ich szkoły. Aplikanci nie szczędzili braw. Po wykładzie zaproponowaliśmy aplikantom wspólną dyskusję nad sytuacją w adwokaturze, kierunkami zmian oraz działaniami, jakie należy podjąć.

Mec. Bartosz Grohman zreferował obecny stan faktyczny i prawny oraz przedstawił dzieje projektów nowelizacyjnych prawa o adwokaturze. Mecenas Andrzej Malicki rozwinął szereg wątków i w efekcie nikt nie spostrzegł, że wywiązała się bardzo burzliwa, aczkolwiek rzeczowa i poważna dyskusja, która trwała dwie i pół godziny. Aplikanci w wyraźny sposób pokazali, że utożsamiają się z adwokaturą i jej problemami, ale też wskazali swój punkt widzenia na szereg kwestii. Zanotowaliśmy różne głosy, co ciekawe, aplikanci sami siebie przekonywali do swoich poglądów. Głos zabierał również Mecenas Radosław Baszuk. *Suma summarum*, dyskusja uzmysłowiła nam jak wielki potencjał posiadają aplikanci adwokaccy. Widać było, że wszelkie problemy nie są im obojętne, a zabierany w dyskusji głos był głosem konstruktywnym. Już teraz miło pomyśleć, że za rok, dwa, aplikanci ci dołączą do grona adwokatów i będą mogli czynnie uczestniczyć w życiu izby. Aplikanci wykazali głębokość poszanowania tradycji, niepozabawioną jednak spojrzenia w przyszłość.

W sobotni wieczór aplikanci wespół z wykładowcami spotkali się przy ognisku, gdzie w miłej atmosferze dyskutowaliśmy o różnych sprawach korporacyjnych i zawodowych do późnych godzin nocnych.

Nie ulega wątpliwości, że szkolenia takie są potrzebne nie tylko ze względu na dokształcanie aplikantów, ale również z uwagi na możliwość integracji środowiskowej umożliwiającej szerszą dyskusję pomiędzy aplikantami i adwokatami.

Kolejne szkolenie zaplanowaliśmy na jesień.

*adv. Bartosz Grohman*